

Raport z rynku walutowego

czwartek, 19 lipca 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Kolejny dzień przyniósł wzrost obrotów na GPW w Warszawie i środowa sesja zaowocowała obrotem na poziomie 950 milionów złotych, z czego prawie jedną trzecią zainteresowania skupiły akcje banku PKO BP, który poddany był wyprzedzący pod wpływem informacji o wystawieniu przez Skarb Państwa pakietu 95 milionów akcji. Wyprzedzą dotknęła wczoraj szerszego kręgu i zarówno WIG, jak i WIG20 znalazły się poniżej wtorkowych zamknięć. W przeciwieństwie do tych indeksów mWIG40 i sWIG80 zanotowały niewielkie wzrosty, co było pochodną zachowania inwestorów na innych parkietach europejskich. Początek dzisiejszego handlu zdominowany jest przez byki, co może wyznaczyć kierunek zmian na pierwsze godziny czwartkowej sesji. Zaskakująco źle wypadły wczorajsze odczyty dotyczące polskiego sektora przemysłu. Wbrew oczekiwaniom bowiem w czerwcu doszło do zmniejszenia produkcji w ujęciu miesięcznym (o 2%) i spadku dynamiki wzrostu w skali rok do roku (z 4,6% w maju do 1,2%). Jest to kolejny już niepokojący sygnał z tej strefy naszej rodzimej gospodarki i może wpłynąć znacząco na PKB Polski oraz postrzeganie polskiej waluty, jako celu inwestycyjnego. Nieco lepiej wygląda sytuacja inflacji PPI, która w przeciwieństwie do wskaźnika CPI w czerwcu spadła do 4,4% r/r z 5,2% r/r.

Złoty pomimo niezbyt korzystnych warunków zewnętrznych (formacji spadkowej na rynku eurodolara) nadal (jeszcze) bardzo dobrze radzi sobie na rynku. Względem euro dzisiaj rano doszło do spadku w rejon 4,1500 (minimum sięgnęło wartości 4,1550), czyli pogłębienia lokalnych dołków. Z technicznego punktu widzenia można zatem mówić o wyraźnym naruszeniu silnej linii wsparcia zlokalizowanej w pobliżu figury 4,1700. Analizując obraz tej pary widać, że to właśnie naruszenie 4,1700 oraz dotychczasowy bardzo systematyczny trend aprecjacyjny stanowią obecnie główne argumenty za pojawianiem się nowych dołków. Z drugiej strony bowiem zarówno dynamika aprecjacji złotego jak i obraz na wskaźnikach technicznych (MACD, RSI) wskazują na spore ryzyko pojawienia się dynamicznej korekty. Konkludując można stwierdzić, że najprawdopodobniej poruszamy się w końcowej fazie aprecjacji złotego względem euro. Najbliższy lokalny opór wykreślić można na wysokości 4,2100 – 4,2150. Ciekawy obraz rysuje się też na parze USD/PLN, gdzie od kilku

dni kurs nie jest w stanie trwale spaść poniżej pierwszej poważnej bariery: 3,3900 – 3,3800. Analizując poranny obraz (wykres H1) tej pary widać, że najbliższe godziny mogą w końcu przynieść naruszenie tego miejsca charakterystycznego. Możliwy zakres wahań na dzisiaj to 3,3650 – 3,4100.

Rynek światowy

Powrót silnych wzrostów na rynkach akcyjnych dotknął zarówno Europę jak i USA, choć amerykańskie indeksy miały w większości przypadków mniejszą dynamikę wzrostów. Optymizm rozszerza swój zasięg o kolejne rynki, o czym świadczy zakończona już sesja w Azji (NIKKEI +0,79% i KOSPI +1,56%). Początek czwartkowego handlu charakteryzuje się zatem kolorem zielonym, który jest pochodną wczorajszych zmian i doniesień z amerykańskiej gospodarki. Pozytywne zaskoczenie przyszło bowiem ze strony danych o rozpoczętych budowach domów – wzrost ich liczby w czerwcu o 6,9% m/m i osiągnięcie najwyższego od kwietnia 2010 roku poziomu 760 tysięcy znacznie przekracza prognozy i majowy odczyt. Raport na temat stanu amerykańskiej gospodarki (tzw. Beżowa Księga), który przygotował FED, co prawda cały czas wskazuje na umiarkowane tempo rozwoju, słabość rynku pracy (niskie tempo wzrostu zatrudnienia) i niewielki przyrost produkcji, ale ankietowani przejawiają jednak pewien ostrożny optymizm. To wszystko jednak nie wystarcza, aby EUR/USD znacząco poprawił swoją sytuację.

Ostatnie dni przynoszą potwierdzenie znaczenia bariery technicznej (oporu) na wysokości 1,2310 – 1,2320. Wyraźna obrona (kurs nie zdołał wyjść powyżej) tego miejsca charakterystycznego w zestawieniu z długimi knotami na wykresach H1 generuje obecnie dobre warunki do dalszego umocnienia waluty amerykańskiej względem euro. Strefa wsparcia to zakres 1,2180 – 1,2160. Dopiero trwały spadek poniżej tej wartości granicznej dałby impuls techniczny do osunięcia się nawet do 1,2000 – 1,1900, czyli dołków z czerwca 2010 roku. Można w związku z powyższym przyjąć, że przebieg dzisiejszej sesji może okazać się dobrym wyznacznikiem do dookreślenia kierunku na najbliższe dni.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.

DMK Sp. z o. o.
00-400 Warszawa, ul. Nowy Świat 6/12,
wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod
numerem 0000198746,
prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st.
Warszawy XIX Wydział Gospodarczy,
kapitał zakładowy w wysokości 1 010 000,00 PLN,
wpłacony w całości.

NIP: 113-21-97-980
REGON: 750187153
Tel. 22 398 98 30
Fax: 22 398 98 39
e-mail: dmk@dmkfutures.com